

WIADOMOŚCI GMINNE



Urząd Informacji, Białej
i Wiedzy o Regionie
ul. Warszawska 12
21-500 Biała Podlaska
083 341 64 52 informacja@mbp.org.pl

Nr. 3 Marzec 2010 r.

Miesięcznik Gminy Biała Podlaska

Egz. bezpłatny

■ Rosną kadry Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych

Młodzież zapobiega pożarom

Prężne jednostki OSP z naszej gminy starają się o pozyskanie młodego narybku, którego idealnymi kandydatami są uczestnicy konkursów wiedzy pożarniczej. Wiadomości, jakie przyswoją sobie podczas eliminacji szkolnych, a następnie gminnych, znakomicie potem procentują i to nie tylko nagrodami czy dyplomami. Strażacy są przekonani, że prześlą z czasem doświadczenia w bardzo dobre ręce.

Doskonale okazało się w lutym przygotowanie uczestników gminnych eliminacji ogólnopolskiego konkursu wiedzy pożarniczej "Młodzież zapobiega pożarom". Przystąpiło do nich 5 uczniów gimnazjum w Ciciborze Dużym oraz 35 uczniów szkół podstawowych w: Sworach, Hrudzie, Siłniku, Styrzyńcu, Grabanowie, Ciciborze Dużym, Sławacinku Starym i Woskrzenicach

Dużych.

- Niektórzy znają doskonale tematykę, gdyż startowali w konkursie po raz drugi, a nawet trzeci. Konkurs popularyzuje wśród dzieci i młodzieży znajomość przepisów przeciwpożarowych, historii i tradycji ruchu strażackiego, zasady postępowania na wypadek pożaru bądź innego zagrożenia, jak też praktyczne umiejętności w posługiwaniu się sprzętem gaśniczym i techniką pożarniczą. Niejeden z uczestników mógłby być członkiem Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej i kto wie czy tak się nie stanie. Ruch strażacki jest ogromnie popularny w naszej gminie - zapewnia **Waldemar Kroszka**, gminny komendant OSP.

Uczestnicy mieli odpowiedzieć na niełatwe testy pisemne. Ich przygotowaniem za-

uczennicy SP w Grabanowie. W nagrodę zwycięzca pierwszego miejsca otrzymał odtworzący MP3 Grundig. **Aleksandra Steciuk** nagrodzona



jęli się koordynatorzy i opiekunowie z poszczególnych szkół.

W kategorii szkół podstawowych najlepszą znajomością zagadnień strażackim wykazał się **Piotr Sawczak**, uczeń SP w Sworach. Piotr zdobył 25 pkt. Na drugim miejscu uplasowała się **Aleksandra Steciuk**, też uczennica ze Swór. Zdobyła 22 pkt. Trzecia lokata przypadła **Adriannie Romaniuk** z 22 pkt,

została pendrivem (pamięć przenośna 4 GB), a **Adrianna Romaniuk** słuchawkami Philips. Dyplomami uhonorowani zostali także opiekunowie przygotowujący zawodników do startu.

W kategorii szkół gimnazjalnych pierwsze miejsce zdobyła doskonale przygotowana **Agnieszka Mielnicka**. W nagrodę otrzymała bezprzewodową mysz do komputera. Drugie miejsce wywalczyła **Paulina Siłakowicz**, nagrodzona pendrivem (pamięć przenośna 4 GB). Trzecie miejsce zapewniła sobie **Weronika Tymińska**, którą nagrodzono słuchawkami Philips. Cała trójka dziewcząt uczęszcza do gimnazjum w Ciciborze Dużym. Na koniec eliminacji gminny inspektor ds. ochrony przeciwpożarowej **Czesław Pikacz**, że w eliminacjach powiatowych gminę reprezentować będą: **Piotr Sawczak** i **Agnieszka Mielnicka**. Trzymamy za nich kciuki.(g)



Kalendarium

13 lutego

W tym dniu świętowano dwa jubileusze: 25-lecia powstania Podlaskiej Organizacji Związkowej oraz 90-lecia Bialskiego Towarzystwa Łowieckiego Ponowa. W obu uroczystościach z udziałem władz wojewódzkich i państwowych uczestniczył wójt **Wiesław Panasiuk**.

15 lutego

W Starostwie Powiatowym odbyła się narada starosty Tadeusza Łazowskiego z burmistrzami i wójtami gmin. Starosta zachęcił włodarzy miast i gmin by włączyli się w planowane wydanie książki "20 lat odrodzonych samorządów". W publikacji każda gmina i miasto będą miały możliwość zaprezentowania zmian, jakie zachodziły na jej terenie po roku 1990. W drugiej części spotkania **Henryk Marczuk**, dyrektor wydziału organizacyjno administracyjnego zapoznał zebranych o postęпах w realizacji projektu "Budowa zintegrowa-

nego systemu informatycznego dla zrównoważonego rozwoju powiatu bialskiego".

Tego dnia obradowało też prezydium Zarządu Powiatowego ZOSP, na którym ustalono m.in. termin tegorocznej pielgrzymki strażaków do Kodnia. 16 maja w obecności biskupów ordynariuszy diecezji siedleckiej i drohiczyńskiej poświęcony zostanie pomnik św. Floriana, patrona strażaków. W kosztach jego budowy partycypują wszystkie jednostki OSP.

16 lutego

W świetlicy OSP Swory odbyło się zebranie sprawozdawcze jednostki, w którym uczestniczył wójt, zarazem prezes Gminnego Zarządu ZOSP.

18 lutego

W Lubelskim Urzędzie Marszałkowskim wójt **W. Panasiuk** w obecności innych samorządowców podpisywał aneksy do przyznanych

gminom dotacji unijnych na rozwój infrastruktury.

20 lutego

Wójt **Wiesław Panasiuk** w towarzystwie radnych przysięgał się rozgrywkom i wręczył nagrody zwycięzcom turnieju tenisa stołowego, zorganizowanego w nowej świetlicy w Woskrzenicach Małych.

24 lutego

W Urzędzie Gminy omówione zostały wyniki kontroli wewnętrznej przeprowadzonej przez audytora w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej. Pozytywnie oceniono starania pracowników socjalnych.

25 lutego

Warsztat Terapii Zajęciowej Ośrodka "Misericordia" Caritas w Białej Podlaskiej świętował drugą rocznicę swojego powstania. W obchodach obok senatora **Józefa Bergiera**, posła **Franciszka Jerzego Stefaniuka**, starosty **Tadeusza Łazowskiego** i prezydenta miasta **Andrzeja Czapskiego** uczestniczył wójt **Wiesław Panasiuk**. Częścią

kulminacyjną uroczystości było wręczenie statuetek "Serdeczni dla warsztatu". Wyróżnieniem tym zostały uhonorowane osoby i firmy, które wspierały warsztat.

4 marca

W Sejmie odbyło się seminarium poświęcone działaniom samorządów gminnych na przestrzeni ostatniego dwudziestolecia. Uczestniczył w nim wójt gminy.

8-9 marca

W Centrum Kongresowym MTP w Poznaniu obradował Kongres 20-lecia Samorządu Terytorialnego. Wzięło w nim udział wielu dostojników państwowych z prezydentem RP **Lechem Kaczyńskim** i marszałkiem Sejmu **Bronisławem Komorowski**. Uczestniczył w nim też wójt naszej gminy.

10 marca

W Starostwie Powiatowym miało miejsce Forum Kobiet z udziałem 10 reprezentantek naszej gminy, dyrektora GOK **Bożenny Pawliny-Maksymiuk** oraz wójta **W. Panasiuka**. (g)

20-lecie Samorządu Terytorialnego

Wójt gminy Biała Podlaska **Wiesław Panasiuk** uczestniczył w Kongresie 20-lecia Samorządu Terytorialnego. Zorganizowano go z udziałem ponad tysiąca wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, starostów i marszałków w Centrum Kongresowym Międzynarodowych Targów Poznańskich.

- Ustawę przywracającą instytucje samorządu terytorialnego można uznać za postawienie fundamentu pod gmach nowej Rzeczypospolitej - ocenił w przesłaniu do samorządowców szef Parlamentu Europejskiego **Jerzy Buzek**. Były prezydent **Lech Wałęsa** zaznaczył, że sukces

samorządowców to sukces Polski.

- Reforma samorządowa to dowód, że można łączyć odwagę i rozsądek, mądrość polityczną z polityczną wizją - mówił w Poznaniu marszałek Sejmu **Bronisław Komorowski**. Marszałek wysoko ocenił też posłów wywodzących się z samorządu. Według Komorowskiego parlament może patrzeć z zazdrością na popularność polityków samorządowych i samorządów. Kongres był nie tylko podsumowaniem dotychczasowego dorobku samorządów. Podczas paneli dyskusyjnych samorządowcy starali się na-

kreślić przyszłą rolę samorządu w systemie ustrojowym Polski, poruszając m.in. zagadnienia dotyczące finansów, oświaty, e-administracji, ochrony środowiska, infrastruktury, energetyki.

Zmiany w systemie finansowania samorządów oraz w zarządzaniu mieniem i oświatą postulowali w deklaracji końcowej. Zawiera ona m.in. stwierdzenia, aby przywrócono zasadę rekompensowania z budżetu państwa dochodów utraconych w wyniku uchwalenia przez sejm ulg podatkowych oraz wprowadzenia udziału samorządów w podatku VAT. Kolejnym finansowym postulatem jest zwiększenie samodzielności gmin w ustalaniu lokalnych podatków. Samorządowcy proponują w deklaracji powiązanie podatku od nieruchomości z ich wartością. Te-

raz podatki są ustalane centralnie, a podatek od nieruchomości płacony jest od powierzchni mieszkania.

Samorządy około 30 proc. swoich środków przekazują na utrzymanie oświaty, dlatego domagają się określenia standardów realizacji zadań oświatowych, dzięki którym będzie można rzetelnie obliczyć subwencje oświatową. Dotychczas środki na oświatę są wyznaczane przez ministra finansów i dzielone według ustalonego algorytmu. Samorządowcy pozytywnie podsumowali dwadzieścia lat funkcjonowania odrodzonego samorządu.

Samorząd regionalny pokazuje, jak wiele można zmienić i zbudować, jeśli znacząca część spraw publicznych jest powierzona faktycznym gospodarzom danego terenu. (red)

Zachęta do starań o ekologię

Rozmowa z Romanem Metko, dyrektorem Gminnego Zakładu Komunalnego

Gdyby oceniać realia nagrodami, jakie zdobywają uczniowie szkół gminnych, można sądzić, że mają wysoka świadomość ekologiczną. W ub. roku szkoła w Styrzycu zdobyła drugie miejsce w powiecie w konkursie Czysta Ziemia. Czy wiedza dzieci przekłada się jakoś na zachowania ich rodziców?

- Na razie nie mam takiego wrażenia, choć nasza gmina nie jest tak mocno zaśmiecona, jak inne regiony kraju. Coś pozytywnego drgnęło i jeśli dalej będziemy ludzi uświadamiać, liczę na zmianę stanowisk. Zmiana mentalności i zakorzenionych nawyków nie jest łatwa.

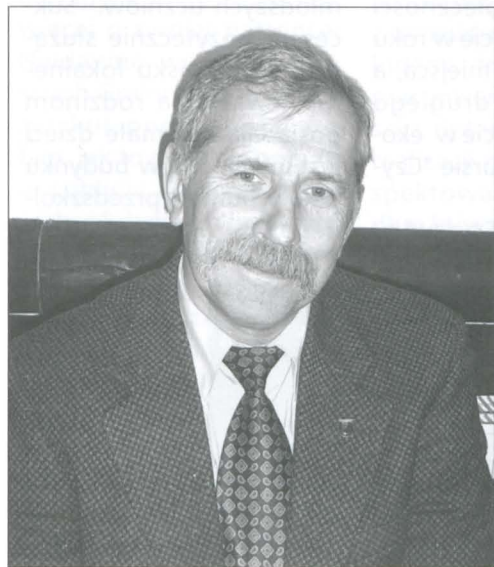
Skąd biorą się dzikie wysypiska śmieci?

- Najprościej byłoby stwierdzić, że z niskiej świadomości społecznej. Ludzie sądzą, że zaoszczędzą na tym, jeśli sami wywożą po cichutku do lasu worek czy zawartość kosza ze śmieciami. To myślenie krótkowzroczne. Ktoś musi uprzątnąć działania bałaganiarzy. Za wykonaną pracę trzeba zapłacić, uszczuplając gminne fundusze.

Czy można jednoznacznie stwierdzić, że osoby wywożące nieczystości do lasu nie mają podpisanych umów z GZK?

- Trudno o jednoznaczne stwierdzenie. Ludzie się ubezpieczają i tak przeglądają śmieci, aby nie zostawić śladów naprowadzających w postaci rachunków bankowych, listów z adresami czy podpisanych zeszytów szkolnych. Nie wszyscy mieszkańcy gminy mają podpisane umowy na wywóz nieczystości stałych, choć zgodnie z ustawą każdy właściciel

posesji ma obowiązek zakupu pojemnika do przechowywania odpadów i ich opróżniania. Przepis jest jednak martwy, bo ludzie



niezbyt często go omijają. Wójt powołał osoby uprawnione do kontrolowania posesji, lecz nie mogą one dotrzeć wszędzie na czas odbioru śmieci.

Co dzieje się z odpadkami osób, które nie mają takich umów?

- Kontrole niby są, jednak nie tak skuteczne jak byśmy sobie tego życzyli. Ludzie często próbują tłumaczyć, że w ich gospodarstwie nie ma śmieci, bo są one spalane lub racjonalnie zagospodarowane. Nie jest to do końca prawdziwe. W każdym gospodarstwie znajdują się odpadki, które powinny trafić na wysypisko. Jeśli nie trafią tam legalnie, to ktoś będzie usiłował się ich pozbyć w nielegalny sposób. W tej chwili w wyznaczonym okresie odbioru śmieci kierownicy zabierają sprzed posesji wszystko, bez względu na to, czy właściciel podpisał umowę czy jeszcze nie.

Próbujecie jakoś pertraktować z osobami uchylającymi się od zawarcia umowy?

- Gmina jest tak duża, że nie ma sposobu, aby dotrzeć do wszystkich opornych. Korzystamy z okazji do rozmowy z ludźmi na ten temat. Nie

mamy jednak specjalizowanych służb rozpoznawczych. Obowiązek ciąży głównie na mnie. Ponieważ nie jestem w stanie podzielić się i nieustannie p r z e b y a ć poza moją placówką, staram się dojeżdżać do mieszkańców w każdej s t o s o w n e j chwili. Ilekroć

wyjeżdżam do jakiegoś sołectwa rozmawiam, przekonuję, pertraktuję. Z różnym skutkiem, ale odzew jest. Nawet w przypadku braku umowy nie chcemy wyciągać wobec opornych sankcji prawnych. Perswazja i pouczenie przynoszą lepszy efekt niż kategoryczny nakaz.

Spotyka Pan często dzikie wysypiska. Jak Pan sądzi, kto je tworzy?

- Z pewnością nie są to ludzie biedni, co stwierdzam po butelkach drogich alkoholi czy opakowaniach po kosmetykach. Pozbywają się cichcem śmieci, bo mają złe nawyki. Wydaje im się, że w ten sposób więcej zaoszczędzą. Bywa często, że mieszkańcy domków jednorodzinnych z Białej Podlaskiej w drodze do krewnych na wsi, pozbywają się balastu w przydrożnym rowie lub na skraju lasu. Doprawdy przykro patrzeć na takie obrazki. Jeszcze większy niepokój wywołują porzucone opony samochodowe, któ-

re nigdy się nie zutilizują. Trudno jednak wskazać sprawcę, dopóki nie złapało się go na gorącym uczynku. Na pewno trzeba by ich skłonić do usunięcia pozostawionego bałaganu.

Prowadzicie jako zakład selektywną zbiórkę odpadów. Jak należałoby ją usprawnić?

- Tylko i wyłącznie poprzez lepsze uświadomienie mieszkańców gminy. Często bywa, że kierowca odbierający worki z selekcyjonowanymi odpadami zostawia je przed posesją, to budzą obawy, że zawierają inną zawartość od zakładanej. Zamiast plastiku znajdujemy zużyte pampersy lub obierki po ziemniakach, albo w pojemnikach na stłuczkę szklaną fragmenty zbitych szyb okiennych, które nie są przyjmowane do hut z uwagi na dużą zawartość ołowiu. Staramy się to ludziom rzeczowo wyjaśniać.

Czy wasza baza sprzętowa i zatrudniona załoga sprostałyby zadaniom posprzątania całej gminy?

- Nie mielibyśmy z tym problemu. Istotnym zagadnieniem jest dobra wola mieszkańców. Przymierzamy się do zorganizowania większej kampanii uświadamiającej być może poprzez szkoły. We wrześniu ub. roku rozpoczęliśmy systematyczną wywózkę zużytego sprzętu radiowo-telewizyjnego i artykułów gospodarstwa domowego. Wywieźliśmy sporo starych lodówek i telewizorów z okolic Dokudowa i Ortela Książęcego. Będziemy kontynuować akcję, aby zużyty sprzęt nie trafiał do lasu. Jestem pełen nadziei, że nasze starania w połączeniu z akcjami profilaktycznymi przyniosą z czasem efekt.

Rozmawiał
Istvan Grabowski

■ Przedstawiamy dyrektorów szkół

Bez współpracy nie ma sukcesu

Od dwudziestu siedmiu lat pracuję jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Styrzyczcu, a ósmy rok pełnię funkcję dyrektora tej szkoły. Od momentu podjęcia pracy, stale uświadamiam sobie, że sukcesy, których doświadczałam, zwykle oprócz mnie posiadały jeszcze innych autorów.

Wiele razy był ktoś, kto tworzył grunt pod moje działania owocujące sukcesem, ktoś kto mnie motywował do podejmowania wyzwań, ktoś kto mnie wspierał. Teraz bardzo często swój sukces zawodowy identyfikuję z sukcesem swoich uczniów, nauczycieli i pracowników zatrudnionych w szkole, a nawet przełożonych, czy środowiska, w którym funkcjonuje szkoła. Sukces, który sobie niezwykle cenię to dotychczasowe, wysokie osiągnięcia edukacyjne uczniów, potwierdzone wynikami zewnętrznego sprawdzianu kompetencji klas VI OKE. W ciągu ostatnich ośmiu lat trzykrotnie wyniki tego sprawdzianu umiejscowiły nas na podium powiatu bialskiego, nigdy nie były niższe niż średnia szkół gminy Biała Podlaska. Nasi absolwenci na zadawalającym poziomie kontynuują naukę w gimnazjum.

Cieszę się, że rozwijając swoje zdolności i zainteresowania nasi uczniowie przystępują z powodzeniem do wielu konkursów wewnątrzszkolnych i zewnętrznych. Najwyższe osiągnięcia przyczyniające się do promocji szkoły na szczeblu ogólnopolskim odnieśli: Piotr Chodun, który w 2005 roku został laureatem ogólnopolskiego konkursu plastycznego w ramach akcji "Zachowaj

Trzeźwy Umysł" i Aleksandra Bielecka, która w 2008 roku zdobyła I nagrodę i tytuł "Odkrywcza krainy baśni o8" w ogólnopolskim konkursie literackim. Sukcesem całej społeczności szkolnej jest zajęcie w roku 2008 trzeciego miejsca, a w roku 2009 drugiego miejsca w powiecie w ekologicznym konkursie "Czysta Ziemia".

W szkole w Styrzyczcu zatrudniona jest wysoko-



kwalifikowana kadra pedagogiczna, która pracuje z pełnym zaangażowaniem, podnosi kompetencje zawodowe poprzez udział w kursach doskonalących, zdobywa kwalifikacje do nauczania dodatkowych przedmiotów zgodnie z potrzebami szkoły, ubiega się o kolejne stopnie awansu zawodowego. Nauczyciele chętnie podejmują nowatorskie wyzwania. Jednym z nich jest realizacja od 2009 roku projektu "Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy" współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego

Funduszu Społecznego. Dzięki udziałowi

w projekcie szkoła zyskała wiele nowoczesnych pomocy dydaktycznych do rozwijania uzdolnień najmłodszych uczniów. Sukcesem pożytecznie służącym środowisku lokalnemu, zwłaszcza rodzinom posiadającym małe dzieci jest lokalizacja w budynku szkoły punktu przedszkolnego.

Świetnie pod każdym względem wyposażony punkt również współfinansowany przez Unię Europejską funkcjonuje w ramach projektu "Sieć punktów przedszkolnych w Gminie Biała Podlaska" od września 2009 roku. Uczęszczają do niego dzieci w wieku od 3 do 5 lat. Widząc szybko następujące pozytywne zmiany w zachowaniu i w działaniach przedszkolaków, widząc radość z jaką wykonują prace plastyczne, śpiewają, tańczą, wypowiadają się, cieszę się że zostały im stworzone warunki do wyrównania szans edukacyjnych, i że w przyszłości będą uczniami naszej szkoły. Podziękowania za to należą się twórczyni projektu - dyrektor SAPO w Białej Podlaskiej Grażynie Majewskiej oraz władzom Gminy Biała Podlaska, które wykazały się wielką mądrością zapewniając środki na jego realizację.

Był czas, kiedy zazdrości-

łam innym miejscowościom z terenu Gminy Biała Podlaska, tego że działają w nich kluby kultury GOK w Białej Podlaskiej. Bardzo zależało mi, żeby taka kolebka kultury zaistniała w Styrzyczcu. Moje pragnienia znalazły zrozumienie u dyrektor GOK Bożenney Pawliny Maksymiuk, Wójta i Rady Gminy Biała Podlaska. Klub kultury w Styrzyczcu został zlokalizowany w budynku szkoły w 2005 roku. Jest to sukces służący całemu środowisku. Nasi uczniowie, młodzież gimnazjalna i starsza po zakończeniu zajęć szkolnych mają możliwość doskonalenia swoich umiejętności artystycznych, tanecznych, mogą w sposób kulturalny spędzać czas wolny. Dla dorosłych powstał zespół śpiewaczy "Barwinek", który stale podnosi swoje umiejętności wokalne i poszerza repertuar pod okiem doświadczonego instruktora Andrzeja Stęпки. Współpraca szkoły z GOK przyczynia się do promocji Styrzyczcy oraz do integracji środowiska lokalnego wokół wspólnych przedsięwzięć. Jednym z większych wyzwań była organizacja w 2005 roku na terenie szkolnym Dożynek Gminnych. Od kilku lat odbywa się u nas Powiatowy Przegląd Kapel i Śpiewaków Ludowych.

Niewątpliwym sukcesem jest stała poprawa warunków nauki i pracy na terenie szkoły i wokół niej. Wiem, że wszystkie szkoły prowadzone przez Samorząd Gminy Biała Podlaska, są wizytówką dbałości o bezpieczeństwo, funkcjonalność i estetykę. Nasza szkoła, choć niewielka,

również odczuwa przychylność organu prowadzącego w tym zakresie. Systematycznie, w miarę pojawiających się potrzeb uzupełniana i aktualizowana jest baza pomocy naukowych oraz wyposażenie. Moje wnioski o wykonanie określonych remontów, czy modernizacji znajdują zrozumienie. Właściwie nie ma roku, żeby w tym zakresie nie zrealizowane było mniejsze lub większe przedsięwzięcie. Do tych większych zaliczyć można utwardzenie kostką chodnika i parkingu przy szkole, wymianę pokrycia dachowego i rynien, wymianę instalacji centralnego ogrzewania. Na bieżący rok planowany jest remont elewacji. Wiele prac poprawiających warunki pobytu w szkole wykonują pracownicy niepedagogiczni sposobem gospodarczym, w miarę potrzeby wspierają ich rodzice uczniów posiadający potrzebne umiejętności.

Wymienię jeszcze jeden sukces, chociaż jego pojawienie się budzi mój uśmiech. Wziął się on stąd, że każdego roku organizujemy uczniom przynajmniej jedną wycieczkę w miejsce znacznie oddalone od naszej wsi, i jeszcze stąd, że zależy nam na tym, aby uczniowie wiedzieli jak najwięcej o swojej patronce. Niedawno we Wiadomościach Gminnych ukazał się artykuł opowiadający o tym, jak to podczas pobytu w Lublinie nasze życzenia wobec lubelskich przewodników wpłynęły na ich zainteresowanie postacią patronki naszej szkoły - pisarki Janiny Porazińskiej. Okazało się, że wpłynęliśmy w ten sposób pośrednio na decyzję władz Lublina o umieszczeniu tablicy pamiątkowej poświęconej Porazińskiej na domu jej dzieciństwa. Nawet nie marzyłam o tym, ale ze względu na patronkę naszej szkoły

jest mi bardzo miło. Jak wiadać za swój sukces uważam wszystko, co dobrego wydarzyło się w mojej szkole, albo co jej dotyczy. W każdym z wymienionych sukcesów chociaż trochę "umoczyłam palce".

Mogłoby się wydawać, że moim osobistym sukcesem jest skuteczność wynikająca z umiejętności współpracy z ludźmi, traktowania ich z szacunkiem, albo cierpliwości i determinacji podczas realizacji zamierzeń, czy respektowanie zasady, według której najlepiej jest służyć własnym przykładem. To też nie do końca prawda. Przecież wpływ na to, jaka jestem i jakie zasady przyjmę za własne miała moja rodzina, szkoły do których uczęszczałam, otoczenie, itd. I tak okazuje się, że prawdą jest mądrość zawarta w znanym przysłowiu "Sukces ma wielu ojców". Chociaż tak, jak chyba każdy życzyłabym sobie na każ-

dej płaszczyźnie swojego działania samych sukcesów nie wszystko, co zaistniało w moim życiu nauczyciela i dyrektora szkoły uważam za sukces. Bywają momenty, w których czuję się przytłoczona obowiązkami, kiedy nie wszystko dzieje się po mojej myśli. Wiem jednak, że nawet chwilowe niepowodzenie może budować pozytywną zmianę. Wiem też, że zawsze mogę znaleźć sprzymierzeńców w realizacji pomysłów dobrych dla środowiska szkoły, za którą jestem odpowiedzialna i dla jej szeroko rozumianego otoczenia. Jeśli zapomniałam wymienić swój jakkolwiek znaczący sukces przepraszam jego współtwórców. Wszystkim czytelnikom Wiadomości Gminnych życzę oczywiście tylko sukcesów.

Bogumiła Chodun,
dyrektor SP w Styryńcu

■ Wyróżnienie dla zasłużonej artystki

Minister docenił Janinę Litwiniuk

Podczas styczniowego spotkania opłatkowego bialskiego oddziału Stowarzyszenia Twórców Ludowych **Janina Litwiniuk**, współpracująca od 12 lat z Gminnym Ośrodkiem Kultury została uhonorowana odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej. Zaszczytne wyróżnienie przyznał **Marek Zdrojewski**, minister kultury i dziedzictwa narodowego w dowód uznania za dotychczasową pracę na rzecz upowszechniania kultury. Przypomnijmy, iż pani Litwiniuk jest od 7 lat aktywnym członkiem STL. W 2006 r. na Ogólnopolskich Targach Sztuki Ludowej odebrała nagrodę ministra kultury za najlepszą prezentację sztuki przędzenia lnu na kołowrotku. Zna się na tym niemal d dziecka. Wraz

z córką **Joanną Papińską** prowadzi izbę regionalną w Dąbrowicy Małej gm. Piszczac. Jest ponadto członkinią zespołu śpiewaczego Sitniczanki i instruktorką pracowni koronkarstwa GOK w Sitniku. Wielokrotnie uczestniczyła w Ogólnopolskim Konkursie Twórczości Ludowej w Lublinie i Kazimierzu Dolnym, gminnych przeglądach, jarmarkach i festynach. Wszędzie wzbudzała ogromne zainteresowanie, bo oprócz zdolności manualnych potwierdzanych pięknymi serwetami, obrusami i ozdobami hafciarskimi, ma dar krasomówczy.

Pani Janina zna dokładnie technologię obróbki lnu i posiada własną pracownię tkacką. Potrafi wyszywać i haftować różnymi technikami. Nauczyła się tego od swojej babci. Chociaż ma

cztery córki, dwie z nich Joanna i Justyna zdecydowały się kontynuować rodzinną tradycję. Gratulujemy jej ostatniego wyróżnienia i życzymy, by nie było ostatnie. (g)



■ Plantacja borówki amerykańskiej w Hrudzie

Owoc smaczny i korzystny dla zdrowia

Borówka wysoka znana jest u nas pod nazwą borówka amerykańska. Owoce są smaczne i mają duże wartości odżywcze. Są bogate w cukry, kwasy mineralne, sole mineralne, pektyny, witaminy. Nadają się do spożycia na surowo, jako owoc deserowy, jak również na przetwory. Owoce borówki wyróżniają się dużymi zasobami cennych składników odżywczych, co sprawia, że są cennym elementem zbilansowanej i zdrowej diety. Przewodzone nad borówką liczne badania naukowe wykazały obecność: znacznych ilości związków antyoksydacyjnych, wielu substancji biologicznie czynnych, enzymów obniżających poziom cholesterolu. Substancje te zmniejszają zagrożenie arteriosklerozą i chorobami serca. Nic zatem dziwnego, że cieszą się dużym powodzeniem i osiągają znacznie wyższe ceny niż aronia, czy czarna porzeczka.

Prekursorem uprawy tej rośliny w gminie Biała Podlaska jest 33-letni **Antoni Jówko**, rolnik z Hrud. 1-hektarowa plantacja powstała 10 lat temu i już w piątym roku uprawy zaczęła przynosić zadowalające wyniki. Aktualnie hodowca z Hrud osiąga plony w granicach 2,5 tony, co nie jest

wynikiem złym. O zbyt nie trzeba się martwić, bo owoce borówki amerykańskiej mają teraz chętnych nabywców.

Borówki są krzakami o roz-



miarach wahających się pomiędzy od 10 cm do 4 m wysokości. Ich liście mają kształt od owalnego po lancetowaty, natomiast kwiaty dzwonoowaty kształt, barwę białą, bladorożową lub czerwoną, czasami z zabarwieniem zielonkawym. Owoce to jagody o średnicy od 5 do 16 mm z "koroną" na końcu. Początkowo mają barwę bladzieloną, następnie purpurowo-czerwoną, by w końcu, dojrzewając, osiągnąć barwę niebieską lub ciemnopurpurową. Dojrzałe owoce borówki osiągają słodki smak o różnym stopniu kwaśności. Na podkreślenie zasługuje fakt, że borówka amerykańska ma korzystny wpływ na wzrok. Zarówno spożywanie

jej owoców, jak i stosowanie zewnętrzne zalecane jest dla osób, których wzrok narażony jest na długotrwałe obciążenie, a więc kierowców, osób pracujących przy kom-

puterze, pracowników precyzyjnych. Ekstrakt z borówki stosowany jest w wielu popularnych kroplach mających przynosić ulgę zmęczonym oczom.

Borówka cieszy się dużym powodzeniem jako roślina uprawna. Wymagania glebowe ma dosyć specyficzne. Dla udanej uprawy wymaga gleby lekkiej, wilgotnej i kwaśnej. Jest płytko ukorzeniona, wymaga zatem podlewania w czasie okresów o mniejszej wilgotności. Jak zapewnia Jówko, plantacja musi być ogrodzona w obawie przed wtargnięciem dzików i zajęcy. Dla lepszego plonowania pędy krzewów powinny być wiosną przycinane, a odstępy między rzędami krzewów

wyciółkowane trocinami z drzew iglastych.

Borówka amerykańska ma dużą wytrzymałość na mróz i nawet ostre zimy z temperaturą rzędu - 25°C nie powinny spowodować uszkodzeń krzewów. Również opady i wilgotność utrzymująca się w glebie po zimie sprzyjają wzrostowi krzewów. Należy jednak pamiętać, by w okresach suszy zadbać o dostarczenie roślinom odpowiedniej ilości wody. Zbiory dojrzałych owoców rozpoczynają się pod koniec lipca i wtedy nie wystarczy pomoc rodziny, która no co dzień wspomaga hodowcę. Do zbioru zatrudnia pomocników ze swej wsi, pakujących owoce w niewielkie, bo 150, 250 i 300-gramowe pojemniczki. Owoce muszą być tak zebrane, by nie dotykać ich palcami zbyt często.

- Przyglądam się uważnie rynkowi, ale nie jestem na razie gotów do rozszerzenia plantacji. Tworzenie jej od podstaw w nowym miejscu wymaga znacznych nakładów, a w sąsiedztwie obecnej uprawy nie mam własnego pola. Na razie nie narzekam, a o przyszłości pokaże czas - zapewnia Antoni Jówko, świadomy że plantacja owocować może 20-30 lat. (g)

■ Zachęta do udziału w drugim konkursie rękodzieła artystycznego

Igłą malowane

Pracownia koronkarstwa w Sitniku pragnie propagować w gminie rękodzieło ludowe z zakresu koronkarstwa, promować regionalne techniki koronkarskie i hafciarskie, a przy okazji zachęcać do szukania inspiracji i tworzenia nowoczesnych wzorów.

Temu celowi ma służyć konkurs "Igłą malowane". Mogą w nim uczestniczyć wszyscy mieszkańcy gminy Biała Podlaska. Organizator nie stawia żadnych ograniczeń w interpretacji tematu. Obowiązują trzy kategorie: haft płaski, haft krzyżkowy i koronka.

Przygotowane prace będą oceniane w dwóch grupach wiekowych: uczniowie do 15 lat oraz młodzież i dorośli. Uczestnik bierze udział w jednej, wybranej przez siebie kategorii i przygotowuje dwie prace konkursowe. Wraz z kartą zgłoszenia należy je nadsyłać do 15

maja br. na adres: **Klub Kultury w Sitniku, 21-500 Biała Podlaska** lub **GOK, ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska**. Prace oceniać będzie komisja konkursowa. Autorom najciekawszych prac przyznane zostaną dyplomy i nagrody na otwarciu wystawy, która odbędzie się w Sitniku 30 maja. Karta zgłoszeniowa możliwa do pobrania na stronie internetowej GOK.

■ W Styrzyńcu nikt się nie nudził

Dwa tygodnie z przygodą

Mali mieszkańcy Styrzyńca, czekający z utęsknieniem na dwutygodniową przerwę od zajęć lekcyjnych, nie mogli narzekać na brak atrakcji. Ferie rozpoczęły się w klubie kultury od tworzenia drzewa dłoni. Jak na finał karnawału przystało, chłopcy uwijali się w kuchni przy smażeniu faworków. Smakowały wyjątkowo podczas prób wokalnych karaoke. Członkowie nowej grupy przygotowali się do wystawienia Marzanny, więc z ochotą uczyli się prawidłowego oddychania podczas mówienia i pracowali nad dykcją. Zwolennicy zajęć plastycznych uczyli się filcować wełnę na mokro. W połączeniu z bibułką była ona świetnym tworzywem do wykonywania kartek okolicznościowych. Młodzież taneczna z Macierzanki i Figla pokazała, że stać ją nie tylko na akrobatyczne fikołki. Przygotowała smakowite sałatki, aby podczas ich degustacji przypomnieć o właściwym zachowaniu się przy stole.

Podczas ferii dzieci nie zapomniły całkiem o książce. Z uwagą słuchały nowych przygód Mikołaja, a następnie z pomocą kredek przedstawiały zapamiętane motywy. Zimowa aura sprzyjała do

wykonywania śniegowych rzeźb. Efektem wspólnych poczynań były krokodyl i żółw. Na finał pierwszego tygodnia dzieci obejrzały film "Dziewczyny z drużyny" oraz wzięły udział małowidnym kuligu przez ośnieżony las. Po powrocie z przejażdżki czekały na nich kielbaski i gorąca herbata. Kulig mógł się odbyć dzięki życzliwości Jana Barnasiuka i Henryka Choduna.

Angielski na wesoło okazał się dobrym sprawdzianem znajomości słówek, a towarzyszyła mu praca ręczna nad elementami do palm wielkanocnych, które zostaną wykorzystane już niedługo. Bezpiecznym zabawom w plenerze towarzyszył konkurs, w którym zwyciężył Tomek Gustyn. W turnieju bilardowym najlepsza była Ania Koleśnik.

Wyprawa do Białej Podlaskiej dostarczyła uczniom niezapomnianych wrażeń. Najpierw dzieci obejrzały w kinie bajkę "Księżniczka i żaba", potem odwiedziły Komendę Miejską Policji, gdzie można było obejrzeć samochody policyjne, poznać prace techników kryminalistycznych, a także przetestować sprzęt funkcjonariuszy. Podczas rywalizacji sportowych o palmę pierwszeństwa ubiegali się drużyny Sokole Oko i



Orły. Sprawniejsza i szybsza okazała się drużyna Orłów, choć przeważały w niej dziewczęta. Najmilszy był finał ferii związany z rozdaniem nagród zwycięzcom

turniejów i konkursów. Uhonorowano też najaktywniejsze uczestniczki zajęć klubowych: Malwinę Kozłowską i Annę Koleśnik. (AB)

■ Ferie w Woskrzenicach Dużych

Wypoczynek na sportowo

Konkursy, zabawy i rozrywki sportowe wypełniły program zajęć zorganizowanych w miejscowym klubie.

Rozegrano turniej tenisa

stołowego, który otworzył wójt Wiesław Panasiuk. Towarzyszyli mu radni gminy Józef Kasprowicz i Tomasz Bylina oraz sołtys Woskrze-

Dokończenie na str 8



Dokończenie ze str 7

nic Dużych **Ryszard Kuźnik**, żywo zainteresowani doskonaleniem umiejętności młodych zawodników. Turniej rozegrano w trzech grupach. Wśród dziewcząt zwyciężyła **Karolina Jurek** z Kaliłowa. W grupie chłopców z klas 0-4 najlepszą formę pokazał **Karol Każdziół** z Woskrzenic Dużych, w grupie starszych chłopców z klas 4-6 pierwsze miejsce wywalczył **Kamil Maj** z Husinki. Sędziami byli **Magda Paszkiewicz** oraz **Michał Romaniuk**. Zwycięzcy zostali nagrodzeni puchara-

mi ufundowanymi przez radnego **Józefa Kasprowicza**. Ponadto każdy zawodnik otrzymał dyplom uczestnictwa w turnieju, a także słodki upominek od sołtysa Woskrzenic Dużych **Ryszarda Kuźnika**.

Mile wspomniany był wyjazd do Perkwic, gdzie wspólnie z dziećmi z innych klubów, w ramach zajęć kulinarnych "Wiem, że zdrowo jem" szykowano pyszne pierogi i zapiekanki. Po smakowitych posiłkach, odbył się kulig połączony ze zwiedzaniem okolic. Rozstrzygnięte zostały konkursy m.in. plastyczny na najciekawszą figur-



kę z modeliny i najciekawszą kartkę walentynkową,

Na finał przygotowano poczęstunek kielbaskami z róż-

na. Najaktywniejszym uczestnikom ferii wręczono dyplomy i drobne upominki.

(MR)

■ Zimowy wypoczynek w Sworach

Barwy wyobraźni

Urozmaicone zajęcia plastyczne, umożliwiające gimnastykę umysłu i nabieranie wprawy manualnej połączone zostały z projekcją bajek i filmów oraz kilkoma turniejami. W rozgrywkach bilardowych triumfowała **Klaudia Małochwiejczyk**, która wyprzedziła **Patrycję Małochwiejczyk** i **Natalię Treska**. W turnieju "Jeden z dziesięciu" najlepiej poradziła sobie **Natalia Treska**. II miejsce zdobyła **Zuzia Łochina**, a III **Weronika Łochina**.

W turnieju "dwójek piłkarskich" zwyciężyli **Piotr Sawczuk** i **Kuba Chalimoniuk**. Drugą lokatę zdobył duet **Kinga Cha-**

limoniuk i **Grzegorz Narojek**, a trzecią **Weronika Łochina** i **Patrycja Piotrowicz**. W konkursie na plakat promujący prawidłową selekcję śmieci "Nim wyrzucę segreguję - segregacji sens pojmuję" pierwsze miejsce przypadło **Magdzie Chwedczuk**, drugie miejsce **Weronice Łochina**, a trzecie **Grzegorzowi Narojkowi**.

Podczas zajęć nie zabrakło okazji do uciech kulinarnych oraz wspólnego śpiewania przy karaoke. Wszyscy, którzy zdecydowali się spędzić dwa tygodnie na wspólnych spotkaniach, uznali ten czas za ciekawie i twórczo spędzony. Najważniejsze, że nikt



się nie nudził.

W podsumowaniu konkursu na najbardziej wszechstronnego i systematycznego uczestnika zajęć najwyższą oceniono **Kingę Chalimoniuk**. Drugie miejsce uzyskała **Patrycja**

Małochwiejczuk, zaś trzecie miejsce **Natalia Treska**. Najbardziej aktywni uczestnicy zajęć klubowych mieli okazję pojechać do białskiego Aquaparku.

(KP)



■ Wesołe ferie w Sitniku

Pod urokiem koronek

Motywy przewodnim ferii w klubie kultury była ekologia i najbliższe otoczenie. Nic bowiem nie przekonuje bardziej do segregacji odpadków, jak własne doświadczenia. Już pierwszego dnia dzieci uczestniczyły w dyskusji o ochronie środowiska i segregacji śmieci, która posłużyła do przeprowadzenia konkursu na plakat promujący prawidłową selekcję śmieci. Plakaty wykonano techniką kolażu. Najwyżej ocenione zostały starania **Marty Litwiniuk** i **Katarzyny Kormańskiej**. II miejsce przypadło **Paulinie Lubańskiej** i **Danielowi Krasuckiemu**, III miejsce **Sylwii Litwiniuk** i **Weronice Kormańskiej**, zaś IV **Mateuszowi Krasuckiemu** i **Radosławowi Cybuli**. Nagrodzone prace te zostały przekazane do GOK w Białej Podlaskiej, gdzie wezmą udział w konkursie gminnym.

Podczas ferii dzieci i młodzież codziennie uczestniczyła w zajęciach plastycznych, rozwijających ich zdolności manualne. Trenowano m.in. kręciołki, technikę origami, kartki świąteczne zdobione elementami filcu oraz pudełka zdobione techniką decoupage. Równolegle odbywały się

zajęcia koronkarskie. Tym ciekawsze, że pod fachowym okiem można było poznać różne rodzaje ściągów. Zajęcia zapoczątkowały dalsze etapy nauki, tego trochę zapomnianego zawodu.

Powodzeniem cieszyły się zajęcia w bibliotece, przygotowujące uczestników do korzystania z wypożyczalni i książek. Opiekunowie tworzyli atmosferę zachęcającą do odwiedzin biblioteki i zaznajamiali dzieci z regulaminem placówki. Głośne czytanie bajek przyciągało uwagę nie tylko najmłodszych.. Pod hasłem, "Choć pora zima nie zamarza mi głowy" rozwiązywano w klubie rebusy i zagadki. Powodzeniem cieszyły kalambury i warcaby.

Raz w tygodniu odbywały się zajęcia kulinarne, którym celem było zwrócenie uwagi na estetykę spożywanych potraw oraz przestrzeganie higieny podczas spożywania i przyrządzania. W drugim tygodniu ferii atrakcją była wyprawa do kina na projekcję bajki "Księżniczka i Żaba". Przy okazji dzieci odwiedziły komendę Policji. Funkcjonariusze rozmawiali z uczestnikami wycieczki o bezpieczeństwie



na drodze, przemocy domowej i rozsądnym korzystaniu z Internetu. Oprowadzali chętnych po komendzie, opowiadając o jakże trudnej i niebezpiecznej pracy. W trakcie ferii miały też miejsce dwu-

dniowe warsztaty grupy tanecznej Macierzanka oraz zajęcia taneczne naszych nowych miejscowych uczestników. Przysporzyły one uczestnikom fantastycznych wrażeń. (AS)

■ Ferie w Dokudowie

Czas nam galopował

Dwa tygodnie wolne od lekcji wykorzystali uczniowie z Dokudowa na miłą zabawę oraz doskonalenie umiejętności w różnych dziedzinach, w czym niewątpliwie pomocne okazały się rady i wskazówki instruktora GOK. Mile wspo-

mnienia pozostawiły zajęcia plastyczne i konkurs fotograficzny "Zima w obiektywie", dający możliwość spojrzenia na tę porę roku od strony kreatywnego rejestratora. Do bardzo udanych zaliczyć należy wyjazd do klubu kultury w

Perkowicach, gdzie wspólnie z dziećmi z Woskrzonic, Dokudowa i Czosnówki była okazja poznać sekrety kuchni kresowej, a przy okazji czegoś się nauczyć. Z pobytu w plenerze dzieci zapamiętały udany kulig oraz zabawę

z rzeźbami śnieżnymi. Nie zabrakło konkursów i turniejów z nagrodami oraz edukacji ekologicznej, związanej z prawidłową selekcją śmieci. Wiadomo, czego Jaś się nauczy, to Jan

Dokończenie na str 10

Dokończenie ze str.9

stosować będzie w praktyce. Wycieczka do Białej Podlaskiej zaowocowała seansem kinowym, odwiedzinami Komendy Miejskiej Policji i Muzeum Południowego Podlasia z arcyciekawą wystawą trofeów myśliwskich "Pojedźmy na łów". Zajęcia klubowe dopełniło uczestnictwo w próbie zespołu śpiewaczo-obrzędownego Lewkowianie, przypominającej dawne korzenie i udział w zimowym rymowaniu. Uczennica kl. III Aleksandra Kabs napisała z tej okazji uroczy wierszyk. Warto go zacytować.

Zimowy nastrój

*Zima miłą porą roku
Ze szkoły wracam o zmroku
Noc jest długa a dzień krótki
Ubieramy ciepłe butki
Płaszcz, czapki i szaliki
Na dworze służą nam za grzejniki.
Lubię kiedy spadnie śnieg
Wtedy ładnie biało jest
Można jeździć na sankach
Lub na mięciutkich spodenkach.
Ze śniegu lepimy kulki białe
Rzucając nimi mamy zabawę
Gdy ulepimy trzy kule z rana
To wtedy mamy pięknego bałwana
Zimą są też święta
Smacznie śpią leśne zwierzęta
W święta choinkę stroimy
I różg Mikołaja się boimy
Czekamy na ładne prezenty
Otrzymując je każdy jest uśmiechnięty
Zimą marzną nam nosy
Bo są duże mrozy
Zimą jest mroźno ale miło
Oby każdej zimy ciekawie było.*



■ Ferie z klubem objazdowym

350 pierogów rozbudziło apetyty

Po raz kolejny wyruszył w trasę Objazdowy Klub Kultury z atrakcyjną ofertą dla dzieci z Wólki Plebańskiej, Rakowisk, Sławacinka Starego, Terebeli, Czosnówki. Uczestnicy nietypowych spotkań mogli bawić się i uczyć na wesoło. Bajki na dużym ekranie, zajęcia plastyczne, konkursy, zabawy i gry świetlicowe z angielskim za pan brat to nie wszystko. Zajęcia kulinarne w pracowni kulinariów regionalnych to dopiero były atrakcje.

350 pierogów ulepionych i ugotowanych wspólnie przez dzieci z Woskrzenic, Czosnówki, Perkowic i Dokudowa smakowały wybornie. Wspólne gotowanie zaowocowało ofertą złożoną do pań z Perkowic o wspólne gotowanie chociaż raz w miesiącu. Objazdowy klub kultury nie ograniczył się do 4 kółek busa. Dzieci mogły jeździć też kuligiem po swoich miejscowościach. Szczególne podziękowania za naszą akcję należą się panom sołtysom za przygotowanie i ogrzanie świetlic wiejskich.



(PT)

■ Zimowa frajda w Perkowicach

Przyjemne niespodzianki w kuchni

Wyjątkowo udane okazały się dwa tygodnie zabaw i szaleństw zorganizowane w klubie kultury w Perkowicach. W części zajęć uczestniczyły dzieci z czterech miejscowości. Wykorzystano to do wspólnej integracji.

Przyjemne niespodzianki spotkały klubowiczów w kuchni. Pod opieką instruktorek (**Jadwiga Trocewicz, Bożena Uziak, Anna Banderewicz i Marianna Romaniuk**) dzieci uczyły się przygotowywania potraw regionalnych. Natomiast spotkanie z pracownicą Konsulatu Białorusi **Lud-**

miłą Makovskaya, pozwoliła im poznać sekret przygotowywania smakowitych grzybków.

- Smak biszkoptowych grzybków z lukrowanymi trzonkami i czekoladowymi kapeluszami poznałam w wieku dziecięcym na białoruskiej wsi. Wypiekało się je na wesele, święta i szczególne okazje rodzinne. Moje zajęcia z dziećmi były, więc jakby powrotem do lat młodości - mówi pani Ludmiła. - Zaskoczył mnie pozytywnie zapal młodzieży. Chętnie zagniatali ciasto, formowali grzybki, a potem je zdobili. Myślę, że to nie

ostatni mój kontakt z pracownicą kulinariów z Perkowic.

Do sympatycznych atrakcji należała wycieczka autokarowa do Białej Podlaskiej, połączona z wizytą w kinie "Merkury", Komendzie Miejskiej Policji i Muzeum południowego Podlasia. Główną atrakcją ferii był kulig saniami w kierunku lasu. Amatorzy zajęć plastycznych mieli

możliwość wykonania witraży z motywem wielkanocnym przy zastosowaniu farb żelowych. Najaktywniejszymi i wytrwałymi uczestnikami zajęć klubowych w Perkowicach okazali się: **Andżelika Sidoruk, Natalka Suszczyńska, Zuzia Nowicka, Marcin i Maciek Siliwoniuk, Jakub Pietruczuk.**

(JT)



■ Akcja Zima w Woroncu

Zioła przydatne w plastyce

Gwrotnie i wesoło było podczas zajęć klubowych, które zgodnie z oczekiwaniami wypełniły zajęcia plastyczne. Dzieci pod okiem instruktorki wykonywały fantazyjne figurki z masy solnej. Zajęcia ujawniły ogromną fantazję i humor uczestników. Powo-

dzeniem cieszył się konkurs na kartki okolicznościowe (m.in. wielkanocne) z motywami roślinnymi. Za tworzywo posłużyły zasuszone zioła i kwiaty, jakich w zasobach klubu zdobnictwa ludowego nie brakuje. Dzieci uczyły się też przygotowy-

wania kwiatów z bibuły oraz kalendarza ekologicznego, niezwykle przydatnego m.in. działkowcom. Dla chętnych przygotowano naukę malowania na szkle. Najciekawsze prace eksponowane były na wystawie. Zabawy świetlicowe, turnieje i głośne czytanie

bajek dla maluchów dopełniły program ferii. Do atrakcji należał wyjazd do białskiego Aquaparku. Dwa tygodnie minęło jak z bicza strześlił, a uczestnicy wspólnych zabaw uznali spędzony czas za bardzo pożyteczny i udany. (red.)



Zimowy wypoczynek uczniów



Kulig w Styrzycu był wielką frajdą



Nauka przygotowania grzybków w Perkowicach bardzo się podobała



Zabawy na śniegu miały wielkie powodzenie



Sportowe i artystyczne zmagania na śniegu w Sworach



Zwycięcy turnieju tenisa w Woskrzenicach



Laureaci nagród plastycznych w Sitniku



W Woroncu panowała atmosfera twórczej pracy



Spotkanie członków objazdowego klubu kultury w Perkowicach